

Sygn. akt II Ca 221/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2016 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Ewa Łuchtaj (sprawozdawca)

Sędziowie: Sądu Okręgowego Anna Ścioch-Kozak

Sądu Rejonowego Krzysztof Niezgoda (delegowany)

Protokolant Starszy protokolant sądowy Katarzyna Szumiło

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2016 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. S.

przeciwko A. J.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 2 czerwca 2015 roku, sygn. akt II C 520/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanej A. J. na rzecz powódki A. S. kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt II Ca 221/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2 czerwca 2014 roku pełnomocnik powódki A. S. wniósł o zasądzenie od pozwanej A. J. kwoty 51.130,12 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 50.000 zł za okres od dnia 12 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty, tytułem zwrotu pożyczki udzielonej przez powódkę dnia 11 kwietnia 2013 roku pozwanej A. J. oraz od kwoty 1.130, 12 zł za okres od dnia 12 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty, tytułem zwrotu odsetek wynikających z umowy pożyczki udzielonej pozwanej A. J. przez powódkę.

W piśmie z dnia 15 września 2014 roku pełnomocnik powódki zmodyfikował żądanie pozwu o tyle, że wniósł o zasądzenie od pozwanej A. J. kwoty 51.130,12 zł z odsetkami ustawowymi od kwot częściowych: 50. 000 zł za okres od dnia 12 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty, zaś od kwoty 1.130, 12 zł za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Na rozprawie w dniu 21 maja 2015 roku pełnomocnik powódki poparł powództwo w wersji przedstawionej w tym piśmie, w pozostałym zakresie cofnął pozew ze zrzeczeniem się roszczenia. Nadto oświadczył, że kwota 1.130,12 zł została ustalona w oparciu o stawkę 17 % w stosunku rocznym, która była maksymalną stawką.

Pozwana nie uznawała powództwa i wносиła o jego oddalenie, podnosząc, iż nie była stroną umowy pożyczki, lecz działała w imieniu i na rzecz swojej siostry K. K. (1).

Wyrokiem z dnia 2 czerwca 2015 roku Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie zasądził na rzecz powódki A. S. od pozwanej A. J. kwotę 51.130,12 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty: 50.000 zł od dnia 12 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty, oraz od kwoty 1,130,12 zł od dnia 2 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty (pkt I), umorzył postępowanie w pozostałym zakresie (pkt II) i zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 6.174 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III).

Sąd Rejonowy ustalił, że pozwana A. J. zwróciła się do powódki A. S. z prośbą o pożyczkę w kwocie 50.000 zł. Powódka zgodziła się udzielić pożyczki, gdyż A. J. rok wcześniej pożyczła od niej kwotę 14.900 euro i nie stwarzała problemu z jej zwrotem. Mąż powódki M. S. (1) oraz M. F. byli osobami, z którymi powódka konsultowała się w sprawie udzielenia pożyczki, warunków umowy i przekazania pozwanej kwoty 50.000 zł. W dniu 11 kwietnia 2013 roku powódka udzieliła pozwanej pożyczki w wysokości 50.000 zł. Na dowód otrzymania kwoty pożyczki pozwana złożyła podpis na potwierdzeniu wykonania wypłaty kwoty 50.000 zł, ze swoim imieniem i nazwiskiem, z dopiskiem „kwituję odbiór 50.000 zł”. Pozwana pożyczła pieniądze od powódki we własnym imieniu. Umowę zawarto na okres 4 miesięcy tj. do dnia 11 sierpnia 2013 roku i jak wynikało z ustaleń stron, powódce miały przysługiwać odsetki umowne w wysokości 1,5 % w stosunku miesięcznym. Kwota odsetek maksymalnych wynosiła na dzień 11 sierpnia 2013 roku 17 % w stosunku rocznym, co daje kwotę 2.630, 12 zł. Pozwana przekazała stronie powodowej w maju i w czerwcu 2013 roku łącznie kwotę 1.500 zł tytułem odsetek. Pozwana nie zwróciła natomiast pożyczonej kwoty 50. 000 zł, w związku z czym w dniu 17 lutego 2014 roku powódka skierowała do niej wezwanie do zapłaty. W dniu 21 lutego 2014 roku pozwana podjęła wezwanie, jednak pomimo upływu terminu zwrotu pożyczki nie uiściła dochodzonej pozewem należności.

Sąd Rejonowy ustalił jednocześnie, że A. S. nie zawierała umowy pożyczki z K. K. (1). Z ustaleń Sądu wynika, że powódka wraz z mężem planowali przejęcie sklepu prowadzonego w ramach działalności gospodarczej przez K. K. (1) – siostrę pozwanej. Przedsięwzięcie to było przyczyną rozliczeń finansowych pomiędzy M. S. (1) i A. S. oraz K. K. (1). Proponowane przez K. K. (1) warunki współpracy okazały się jednak niekorzystne dla powódki i jej męża, w związku z czym do zawarcia ostatecznej umowy nie doszło. Sporządzony został jedynie projekt umowy porozumienia między małżonkami S. a K. K. (1) z dnia 29 listopada 2013 roku. Ostatecznie nie doszło do podpisania porozumienia, a powódka wraz z mężem dochodzą zwrotu przekazanych K. K. (1) środków przed Sądem Okręgowym w Lublinie w sprawie o sygnaturze akt I C 619/14.

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy dokonał w oparciu o dowody z dokumentów załączone do sprawy, których prawdziwość i wiarygodność nie były kwestionowane przez strony i które nie budziły również wątpliwości Sądu. Sąd pierwszej instancji podkreślił w szczególności wagę wiarygodnego dowodu w postaci potwierdzenia wypłaty, zawierającego podpis pozwanej z dopiskiem świadczącym odbiór we własnym imieniu kwoty 50.000 zł. Wskazał, że dowód ten ma charakter dokumentu prywatnego, a zatem zgodnie z art. 245 k.p.c. stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Nadto z art. 253 k.p.c. wynika domniemanie, że dokument ten jest prawdziwy, czyli autentyczny. Podniósł jednocześnie, że pozwana nie kwestionowała prawdziwości wymienionego dokumentu, zaś za jego wiarygodnością przemawiają wyniki niemal całego przeprowadzonego postępowania dowodowego. Za prawdziwą Sąd Rejonowy uznał zatem okoliczność udzielenia pożyczki pozwanej w kwocie 50.000 zł.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji fakt pobrania pożyczki w kwocie 50.000 zł potwierdzają także, uznane za wiarygodne, zeznania świadków: M. S. (1) oraz M. F., oraz zeznania przesłuchanej w charakterze strony powódki A. S.. Sąd podkreślił, że zeznania te składane były w sposób logiczny, rzeczowy, spontaniczny i szczerzy, a ponadto są spójne z uznanymi za wiarygodne dowodami z dokumentów.

Sąd Rejonowy nie dał natomiast wiary zeznaniom świadka K. K. (1), a także zeznaniom przesłuchanej w charakterze strony pozwanej A. J., w części w której wskazywać miały na fakt udzielenia pożyczki w kwocie 50.000 zł, którą pozwana miała pobrać w imieniu i na rzecz K. K. (1). W ocenie Sądu pierwszej instancji zeznania te są sprzeczne

z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności z dokumentami powstałymi jeszcze przed zainicjowaniem niniejszego procesu.

Zeznania świadków A. K. i M. S. (2) nie stanowiły podstawy poczynionych ustaleń faktycznych, gdyż wymienione osoby nie miały wiedzy na temat okoliczności istotnych w sprawie, w szczególności na temat pożyczki w kwocie 50.000 zł oraz kto pożyczał od powódki powyższą kwotę – A. J., czy K. K. (1).

W świetle powyższego Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jest zasadne.

Odnosząc się do żądania zapłaty 50.000 zł, tytułem zwrotu pożyczki, Sąd odwołał się do treści art. 720 § 1 k.c. i wskazał, że istotą zobowiązania pożyczkodawcy jest przeniesienie przedmiotu pożyczki na własność pożyczkobiorcy, natomiast pożyczkobiorcy - obowiązek zwrotu przedmiotu pożyczki, czyli zwrot określonej co do wielkości ilości pieniędzy lub określonej ilości rzeczy oznaczonych co do gatunku. Powódka wywiązała się ze swojego zobowiązania, przekazując pozwanej 50.000 zł w dniu 11 kwietnia 2013 roku. Natomiast pozwana do chwili obecnej swojego obowiązku w całości nie wykonała, uiściła jedynie kwotę 1.500 zł tytułem zwrotu ustalonych przez strony odsetek umownych.

Odnosząc się do zarzutu pozwanej, iż to nie ona pożyczyła pieniądze od powódki, a jedynie działała w imieniu i na rzecz swojej siostry K. K. (1), Sąd Rejonowy uznał, że twierdzenia te nie zasługują na uwzględnienie. Sąd zważył, iż rzeczywiście było tak, że małżonkowie S. zamierzali przejąć sklep prowadzony przez K. K. (1), jednak wskazał, że z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, iż kwota 50.000 zł, którą pozwana pożyczyła od powódki, nie została przez nią odebrana w imieniu i na rzecz K. K. (1). Kwota powyższa nie była również „wkładem” na prowadzoną przez K. K. (1) działalność. Pozwana odbierając pożyczoną kwotę na potwierdzeniu wykonania wypłaty kwoty 50.000 zł złożyła swój podpis z dopiskiem „kwituje odbiór 50 000 zł”. Zatem nie istnieje, zdaniem Sądu pierwszej instancji, żaden dokument i nie został przeprowadzony żaden inny wiarygodny dowód, który miałaby świadczyć o tym, że pozwana odebrała powyższą kwotę w imieniu swojej siostry. Sąd podkreślił przy tym, że według zeznań świadków oraz powódki to pozwana poprosiła powódkę o pożyczkę, a także osobiście z powódką ustalała warunki pożyczki. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż pozwana również sama i we własnym imieniu spłacała odsetki od pożyczonej kwoty. W związku z powyższym, podniesiony przez pozwaną zarzut braku legitymacji procesowej biernej Sąd Rejonowy uznał za całkowicie bezpodstawny. Za bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd Rejonowy uznał jednocześnie kwestię wykorzystania przez pozwaną przekazanych środków. Podkreślił też, że gdyby jednak przyjąć, jak twierdzi pozwana, że odbierała kwotę 50.000 zł w imieniu i na rzecz siostry z przeznaczeniem na prowadzoną przez K. K. (1) działalność, to z pewnością powódka dochodziłaby tej kwoty bezpośrednio od K. K. (1), zwłaszcza, że pomiędzy A. S. i K. K. (1) toczy się już inne postępowanie o zapłatę i nie było przeszkód objęcia powództwem także kwoty dochodzonej w niniejszym postępowaniu.

W odniesieniu do żądania zapłaty kwoty 1.130,12 zł tytułem zwrotu odsetek umownych, Sąd Rejonowy wskazał, że umowa pożyczki zawarta została na okres 4 miesięcy, zaś pożyczkodawcy przysługiwać miały odsetki umowne w wysokości 1,5 % w stosunku miesięcznym. Kwota odsetek maksymalnych na dzień 11 sierpnia 2013 roku, tj. na dzień ustalonego przez strony zwrotu pożyczki, wyniosła 17 % w stosunku rocznym, co daje kwotę 2.630,12 zł. Mając na uwadze, iż pozwana zapłaciła powódce odsetki w kwocie 1.500 zł, do zapłaty pozostała kwota 1.130,12 zł.

Wobec zgłoszonego także żądania zasądzenia odsetek ustawowych, Sąd Rejonowy wskazał, iż są one należne od kwoty 50.000 zł od dnia 12 sierpnia 2013 roku, natomiast od kwoty 1.130,12 zł od dnia 2 czerwca 2014 roku. W tym zakresie Sąd odwołał się do treści art. 481 k.c. i podniósł, że fakt, iż strony umówiły się, że zawierają umowę pożyczki na okres 4 miesięcy tj. do dnia 11 sierpnia 2013 roku, uzasadnia zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 50.000 zł od dnia następnego. Natomiast odsetki ustawowe od kwoty 1.130,12 zł Sąd zasądził od dnia wniesienia pozwu, zgodnie z treścią art. 482 § 1 k.c.

W związku z częściowym cofnięciem pozwu, w zakresie obejmującym odsetki ustawowe od kwoty 1.130,12 zł za okres od 12 sierpnia 2013 roku do dnia wniesienia pozwu, Sąd umorzył postępowanie zgodnie z art. 355 § 1 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach procesu, wydane zostało na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Wobec tego, że powódka utrzymała się w całości ze swoim żądaniem, pozwana Sąd uznał za stronę przegrywającą. Na należne powódce koszty procesu zaliczono wynagrodzenie jej pełnomocnika, będącego adwokatem, w kwocie 3 600 zł, , opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł oraz opłatę od pozwu w kwocie 2 557 zł.

Apelację od tego wyroku wniosła osobiście pozwana, zaskarżając wyrok w punktach I i III. Skarżąca zarzuciła:

1/ naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c., polegające na dokonaniu przez Sąd pierwszej instancji dowolnej i błędnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, będącej wynikiem braku wszechstronnej analizy zgromadzonych w sprawie dowodów, a w szczególności wadliwej oceny zeznań świadków K. K. (2), A. K., M. S. (1), M. F. oraz stron postępowania, jak również potwierdzenia odbioru kwoty 50.000 zł, co skutkowało błędnym przyjęciem, że przedmiotowa umowa pożyczki została zawarta pomiędzy powódką a pozwaną, a tym samym, że pozwana posiada legitymację procesową bierną w tej sprawie podczas, gdy należała ocena wymienionych dowodów winna prowadzić do wniosku, że z uwagi na porozumienie powódki z K. K. (2) w przedmiocie odkupienia sklepu, powódce znany był cel udzielenia pożyczki oraz fakt, że pożyczka udzielana jest K. K. (2), a nie pozwanej, a co za tym idzie, że pozwana nie jest legitymowana biernie w przedmiotowej sprawie,

2/ sprzeczność poczynionych ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez błędne przyjęcie, że przedmiotowa umowa pożyczki została zawarta pomiędzy powódką a pozwaną, a tym samym, że pozwana posiada legitymację procesową bierną w tej sprawie podczas, gdy z zeznań świadków K. K. (2), A. K. oraz pozwanej wynika jednoznacznie, że z uwagi na porozumienie powódki z K. K. (2) w przedmiocie odkupienia sklepu, powódce znany był cel udzielenia pożyczki oraz fakt, że pożyczka udzielana jest K. K. (2), a nie pozwanej, a co za tym idzie, że pozwana nie jest legitymowana biernie w przedmiotowej sprawie.

W oparciu o te zarzuty skarżąca wniosła o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka R. J. na okoliczność braku legitymacji procesowej biernej pozwanej, odebrania przez pozwaną kwoty 50.000 zł w imieniu i na rzecz K. K. (2), okoliczności zawarcia wcześniej umowy pożyczki pomiędzy powódką, a pozwaną, wskazując jednocześnie, że potrzeba powołania wymienionego dowodu powstała na obecnym etapie postępowania w związku z faktem, że pozwana działała w sprawie samodzielnie i nie posiadała wiedzy, że okoliczności zawarcia przez nią umowy pożyczki w przeszłości będą miały znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Ponadto pozwana wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik powódki wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na rzecz powódki od pozwanej kosztów procesu za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Domagał się również oddalenia wniosku dowodowego zawartego w apelacji wywodząc, że jest to wniosek spóźniony.

W piśmie procesowym z dnia 26 lipca 2016 roku A. J., popierając wniesioną apelację, wskazała, że z ostrożności procesowej, na wypadek nieuwzględnienia wniosków zawartych w apelacji, wnosi na podstawie art. 320 k.p.c. o rozłożenie kwoty 51.130,12 zł tytułem należności głównej oraz kwoty 14.387,67 zł tytułem odsetek ustawowych od kwoty 50.000 zł za okres od 12 sierpnia 2013 roku do 28 lipca 2016 roku, na raty w wysokości 5.000 zł miesięcznie, przy czym ostatnia rata w kwocie 5.724,51 zł, płatne do dnia 10 każdego miesiąca, począwszy od miesiąca następującego po miesiącu, w którym orzeczenie się uprawomocni, z odsetkami ustawowymi w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat.

Zajmując stanowisko wobec tak sformułowanego wniosku ewentualnego apelacji, pełnomocnik powódki wniósł o jego oddalenie i wskazał, że postępowanie w sprawie trwa już długo, pozwanej były przedstawiane propozycje ugodowe, którymi jednak nie była zainteresowana.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie stwierdzić trzeba, że bezpodstawny jest wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Wprawdzie wniosek ten został złożony jako wniosek ewentualny, jednak jako dalej idący wymaga rozpoznania w pierwszej kolejności.

Z przepisu art. 386 § 2 i 4 k.p.c. wynika, że uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji może nastąpić tylko w razie stwierdzenia nieważności postępowania, nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie orzeczenia wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W przedmiotowej sprawie nie zachodzi żadna ze wskazanych wyżej podstaw uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Postępowanie przed Sądem pierwszej instancji nie jest dotknięte nieważnością. Sąd ten rozpoznał istotę sprawy, analizując materialną podstawę pozwu i zasadność stanowisk obu stron procesu z punktu widzenia okoliczności faktycznych przytoczonych jako ich podstawa faktyczna oraz rozpoznając zarzuty i twierdzenia podnoszone przez pozwaną. Wydanie orzeczenia przez Sąd Okręgowy nie wymaga również przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Wypada jednocześnie zauważyć, że skarżąca nie podniosła w apelacji jakichkolwiek twierdzeń i nie wskazała żadnych okoliczności, mogących stanowić przesłankę uchylenia wyroku i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu.

Brak jest też podstaw do uwzględnienia wniosku apelującej o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości. Za niezasadne bowiem należy uznać podniesione w apelacji zarzuty naruszenia art. 233 k.p.c. oraz sprzeczności poczynionych przez Sąd ustaleń z zebranym materiałem dowodowym.

Zdaniem Sądu Okręgowego ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy są prawidłowe i Sąd Okręgowy przyjmuje je za własne. Przeprowadzona przez Sąd pierwszej instancji ocena dowodów, która stanowiła podstawę tych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji dorowadziła do wydania zaskarżonego wyroku, jest również trafna i wbrew zarzutom apelacji nie zachodzą jakiegokolwiek podstawy do jej podważenia.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ramy swobodnej oceny dowodów określone są przez wymogi procedury, zasady doświadczenia życiowego, reguły logicznego myślenia i pewien poziom świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału w sprawie. Jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, sygn. akt: II CKN 817/00, LEX nr 56906, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 12 grudnia 2013 roku, I ACa 599/13, LEX nr 1416188).

Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Rejonowy nie narusza powyższych reguł. Przede wszystkim brak jest podstaw do twierdzenia, że ocena ta nie jest pełna i wszechstronna. Jak bowiem wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy nie pominął w swoich rozważaniach żadnego z przedstawionych dowodów i każdy z nich ocenił w kategorii jego wagi i istotności dla rozstrzygnięcia sprawy oraz wiarygodności. Zasadnie Sąd Rejonowy uznał przy tym, że zeznania świadków A. K. i M. S. (2) nie były przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy, a zwłaszcza dla wyjaśnienia

jedynej spornej okoliczności, a mianowicie tego kto w rzeczywistości był pożyczkobiorcą. Wbrew zarzutom pozwanej, wskazać należy, iż w zeznaniach A. K. brak jest jakichkolwiek informacji dotyczących pożyczki. Przeciwnie, świadek wyraźnie oświadczyła, że nic nie wie na temat pożyczki kwoty 50.000 zł. Jej wiedza ograniczała się do niespornej między stronami kwestii podjęcia współpracy przez powódkę z K. K. (1) w zakresie związanym z odkupieniem sklepu. Nie sposób przy tym zgodzić się ze skarżącą, że fakt podjęcia tej współpracy, a nawet zaangażowania w to przez powódkę i jej męża poważnych środków finansowych, świadczy o udzieleniu pożyczki K. K. (1), nie zaś pozwanej. Podkreślenia przede wszystkim wymaga fakt, że pożyczka została udzielona 13 kwietnia 2013 roku, a w maju i czerwcu 2013 roku pozwana zapłaciła powódce należne odsetki umowne od kwoty pożyczki. Rozmowy w sprawie przejęcia sklepu rozpoczęte zostały natomiast dopiero w czerwcu 2013 roku. Również w czerwcu 2013 roku, a dokładnie 14 czerwca, ze środków zgromadzonych na rachunku męża powódki M. S. (1), zostały zapłacone dwie faktury wystawione na K. K. (1), związane z działalnością prowadzonego przez nią sklepu (k. 28, 29, bezsporne). W ocenie Sądu Okręgowego nie sposób pomiędzy tymi faktami dopatrywać się związku czasowego czy przyczynowo-skutkowego, a i skarżąca w żaden sposób nie wykazała na istnienie tego rodzaju powiązań. Istotnym argumentem przeciwko twierdzeniu pozwanej, jakoby pożyczka została udzielona jej siostrze i miała stanowić wkład finansowy w działalność prowadzoną przez K. K. (1) (odpowiedź na pozew k. 15), jest też wystąpienie do Sądu Okręgowego w Lublinie I Wydziału Cywilnego przez powódkę i jej męża przeciwko K. K. (1) z powództwem o zasądzenie kwoty 196.120,35 zł, na którą składają się kwoty: 76.120,35 zł tytułem należności za dwie faktury zapłacone 14 czerwca 2013 roku oraz 70.000 zł i 50.000 zł przekazane K. K. (1) 16 i 21 czerwca 2013 roku (pozew k. 55-59). W ocenie Sądu Okręgowego, nieobjęcie tym pozvem kwoty pożyczki z 13 kwietnia 2013 roku, gdyby istotnie była ona udzielona K. K. (1), należałoby uznać za nieracjonalne, nierozsądne i nielogiczne zachowanie ze strony powódki. Tymczasem materiał zgromadzony w aktach sprawy nie dostarcza żadnych podstaw do powzięcia podejrzeń czy wątpliwości co do tego, że powódka jest osobą, która w swoich działaniach nie kieruje się logiką czy rozumem.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dysponował dowodami z dokumentów oraz dwiema grupami dowodów ze źródeł osobowych, sprzecznymi co do jedynej spornej okoliczności, a mianowicie co do tego kto był pożyczkobiorcą kwoty 50.000 zł. W istocie zatem rozstrzygnięcie sprawy zależało od tego, czy Sąd pierwszej instancji uzna za wiarygodne zeznania powódki i świadków M. S. (1) oraz M. F. z jednej strony, czy zeznania pozwanej i świadka K. K. (1) z drugiej strony.

Ocena dowodów jest domeną Sądu, a nie stron. Przekonanie o wiarygodności poszczególnych dowodów Sąd wyrabia sobie nie tylko w oparciu literalną treść tych konkretnych dowodów i treść dowodów pozostałych, ale także na podstawie bezpośredniego kontaktu ze źródłami dowodowymi, zwłaszcza jeśli są to dowody osobowe. Istotnym elementem wnioskowania o wiarygodności dowodów są też zasady doświadczenia życiowego, wiedza powszechna i prawnicza oraz zasady logiki. Wszystkie te czynniki stanowią o przeprowadzeniu prawidłowego procesu rozumowania, pozwalającego na wychwycenie prawdy i fałszu z przeciwstawnych i wykluczających się wzajemnie dowodów.

Zważywszy na przedstawione wyżej okoliczności oraz biorąc pod uwagę, iż świadek M. F., który potwierdził fakt, iż pożyczka miała być udzielona pozwanej A. J., jest osobą obcą dla obu stron i dla jego interesów wynik postępowania nie ma żadnego znaczenia, trzeba stwierdzić, iż Sąd Rejonowy w pełni sprostał wymaganiom, jakie w zakresie oceny dowodów nakładał na niego przepis art. 233 § 1 k.p.c. Wnioskom wyprowadzonym z treści zgromadzonego materiału dowodowego nie sposób bowiem zarzucić ani dowolności, ani braku logiki czy sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego.

Dla sformułowania tej oceny, a w konsekwencji dla uznania za prawidłowe ustalenia, iż pożyczkobiorcą była pozwana, nie ma znaczenia cel, na jaki pozwana zaciągnęła pożyczkę, ani też źródła, z jakich finansowała zwrot odsetek umownych w maju i czerwcu 2013 roku, nawet jeśli przyjąć, że poinformowała ona powódkę – co w sprawie niniejszej nie zostało jednak udowodnione – że pieniądze zaangażuje w nabycie towaru do sklepu, którym w porozumieniu z siostrą zarządzała. W świetle art. 720 k.c. okoliczności tego rodzaju są bowiem obojętne dla odpowiedzialności pożyczkobiorcy za zwrot pożyczki.

Reasumując Sąd Okręgowy nie znalazł żadnych podstaw do dokonania odmiennej, zgodnej z twierdzeniami skarżącej, oceny zgromadzonych w sprawie dowodów. Konsekwencją powyższego jest także stwierdzenie, że poczynione w sprawie przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne są prawidłowe i w pełni znajdują oparcie w zgromadzonych, wiarygodnych dowodach.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek dowodowy pozwanej, zawarty w apelacji uznając, iż jest to wniosek spóźniony w rozumieniu art. 381 k.p.c. Pozwana nie wykazała, że nie mogła wnieść o przesłuchanie świadka R. J. w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, ani też, że potrzeba powołania tego dowodu powstała dopiero na etapie postępowania apelacyjnego. Okoliczności, na jakie zgodnie z wnioskiem skarżącej, miałby być przesłuchiwany wymieniony świadek, były przedmiotem dowodzenia przez nią w postępowaniu przed Sądem Rejonowym. Wprawdzie A. J. działała w tym postępowaniu osobiście, jednakże doskonale rozumiała jego istotę, o czym świadczy treść odpowiedzi na apelację i sformułowanych w niej tez dowodowych. Wskazywana przez pozwaną potrzeba powołania tego świadka dopiero w postępowaniu odwoławczym, formułowana jako brak wiedzy, że okoliczności zawarcia przez nią umowy pożyczki w przeszłości będą miały znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w rzeczywistości nie występuje, gdyż bezsporny i potwierdzony także zeznaniami K. K. (1) fakt zaciągania przez pozwaną wcześniej pożyczek u powódki, nie miał takiego charakteru. Stanowił on jedynie tło ustaleń faktycznych istotnych dla oceny żądania pozwu, świadcząc tylko o zawarciu w przeszłości umowy pożyczki przez strony i wywiązaniu się z niej przez pozwaną oraz uzasadniając zaufanie powódki do pozwanej, nie zaś świadcząc bezpośrednio o tym kto był pożyczkobiorcą kwoty 50.000 zł.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną, uznając jednocześnie, że brak jest podstaw do żądanej ewentualnie zmiany zaskarżonego wyroku poprzez rozłożenie na raty zasądzonej kwoty głównej oraz odsetek ustawowych za okres wskazany w piśmie pozwanej z dnia 26 lipca 2016 roku. Skarżąca nie wykazała, iż w niniejszej sprawie zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające zastosowanie art. 320 k.p.c. Wbrew jej twierdzeniom, nie jest ona osobą ubogą, ani na tyle źle sytuowaną, iżby rozłożenie płatności kwoty dłużnej na raty było uzasadnione. Pozwana dysponuje liczącym się majątkiem w postaci lokalu mieszkalnego o pow. 123 m², położonego w L., oraz nieruchomością, której powierzchnię i wartość określa różnie – jako 23 ary i 350.000 zł (oświadczenie z dnia 28 sierpnia 2015 roku do wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych k. 102-104) lub 25 arów i 50.000 zł (oświadczenie z dnia 25 lipca 2016 roku do wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych k. 161-162). Jednocześnie proces niniejszy, co słusznie podniósł pełnomocnik powódki, trwał dość długo, bo od czerwca 2014 roku, zaś pozwana powinna brać pod uwagę również ewentualność zapadnięcia niekorzystnego dla niej wyroku i stosownie się do tego przygotować. Godzi się jedynie dodać, że przedłużanie procesu wpłynęło na narastanie kwoty odsetek, czemu z pewnością zapobiegłoby ugodowe zakończenie sporu już na jego wstępie, być może właśnie przy zastosowaniu ratalnej spłaty.

Stosownie do wyniku postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł o jego kosztach w oparciu o przepis art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

Pozwana, jako przegrywająca sprawę w postępowaniu apelacyjnym zobowiązana jest zwrócić powódce, która stosowny wniosek złożyła w odpowiedzi na apelację, poniesione przez nią koszty. Na koszty te składa się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika powódki ustalone zgodnie z § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 roku poz. 461 t. jedn. ze zm.) i w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku poz. 1800 ze zm.).